

Sygn. akt V **GC 331/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ryszard Kołodziejski
Protokolant:	stażysta Marzenna Majewska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w T.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

I oddala powództwo;

II zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 806,77 zł (osiemset sześć złotych siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 331/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 2 stycznia 2019 r.

Pozwem z dnia 14 września 2017 r. (data stempla pocztowego) powód (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w T. – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika (radcę prawnego) – wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 2 008,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 21 kwietnia 2017 r. w wyniku kolizji drogowej został uszkodzony pojazd marki A (...). Sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela, który uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił odszkodowanie w kwocie 4 280,24 zł. Powód wskazał również, że poszkodowany w drodze umowy przelewu wierzytelności przeniósł na niego wierzytelność w postaci roszczenia odszkodowawczego z tytułu szkody w pojeździe. (...) rzeczoznawca wycenił koszt naprawy pojazdu na kwotę 6 288,39 zł.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu w dniu 10 listopada 2017 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu, nadto zobowiązał pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty 642,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany – reprezentowany przez nieprofesjonalnego pełnomocnika – w ustawowym terminie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, żądając oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając sprzeciw od nakazu zapłaty pozwany podniósł, że wypłacone przez niego po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w kwocie 4 280,24 zł brutto było wystarczające na pokrycie kosztów możliwej do wykonania naprawy. Nadto podkreślił, iż zaproponował poszkodowanemu przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody za powyższą kwotę. Pozwany zwrócił również uwagę, że uwzględnieniu powinien podlegać wiek uszkodzonego samochodu, zaś części zamiennie, ujęte w kalkulacji sporządzonej przez zakład ubezpieczeń, odpowiadały elementom, które uległy uszkodzeniu w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 21 kwietnia 2017 r.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód podtrzymał dotychczas prezentowane stanowisko i podkreślił, iż nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy i czy w ogóle to uczynił lub zamierza uczynić.

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 21 kwietnia 2017 r. doszło do kolizji drogowej, której sprawca posiadał zawartą z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W wyniku zdarzenia pojazd marki A. (...) o nr rej. (...), będący własnością K. M., uległ uszkodzeniu.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: akta szkody na płycie CD, k. 58a)

Pozwany ubezpieczyciel przeprowadził likwidację powstałej szkody i sporządził kalkulację naprawy. Decyzją z dnia 16 maja 2017 r. ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu kwotę 4 280,24 zł.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: zgłoszenie w aktach szkody na płycie CD, k. 64; kalkulacja naprawy, k. 10-17; decyzja z dnia 16 maja 2017r., k. 18)

W dniu 22 maja 2017 r. poszkodowany zawarł z (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w T. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której przeniósł na powoda wierzytelność w zakresie przewyższającym kwotę 4 280,24 zł w postaci roszczenia odszkodowawczego z tytułu zdarzenia drogowego z dnia 21 kwietnia 2017 r. i uszkodzenia pojazdu marki A. (...).

(dowody: umowa przelewu wierzytelności z dnia 22 maja 2017 r., k. 19-20)

Powód sporządził w systemie A. kalkulację naprawy. Z przeprowadzonej analizy w wynikało, że wysokość naprawy powinna wynieść 6 288,39 zł brutto.

(dowody: kalkulacja naprawy, k. 22-28)

Powód pismem z dnia 8 sierpnia 2017 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2 008,15 zł. Pozwany w odpowiedzi wskazał, że powtórna analiza dokumentacji szkodowej nie dała podstaw do zmiany stanowiska w przedmiocie wysokości odszkodowania.

(dowody: wezwanie do zapłaty, k. 29; pismo pozwanego z dnia 10 sierpnia 2017 r., k. 31-32)

Poszkodowany K. M. zdecydował się na dokonanie naprawy pojazdu na własną rękę, a kwota, która otrzymał od (...) S.A. z siedzibą w W. wystarczyła na przeprowadzenie naprawy. Poszkodowany w dalszym ciągu korzysta z przedmiotowego samochodu.

(dowody: zeznania świadka K. M., k. 139-139v)

Koszt naprawy uszkodzeń pojazdu w związku ze zdarzeniem z dnia 21 kwietnia 2017 r. roku – zgodnej z technologią producenta pojazdu – oszacowany przy zastosowaniu nowych, oryginalnych części zamiennych pochodzących z dystrybucji producenta pojazdu opiewa na kwotę 6 829,88 zł brutto. Uszkodzony pojazd marki A. (...) był samochodem

17-letnim i przy wykonaniu jego naprawy przy użyciu używanych części zamiennych lub tanich zamienników wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie wystarczyłoby na pokrycie kosztów naprawy.

(dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i wyceny pojazdów S. D., k. 124-126 ; uzupełniająca opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i wyceny pojazdów S. D., k. k. 168)

Sąd zważył, co następuje.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, nadto na podstawie opinii biegłego sądowego S. D., uzupełniającej opinii w formie zeznań na rozprawie w dniu 19 grudnia 2018 r. oraz zeznań świadka K. M..

Przedłożone przez strony dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, nie budziły one bowiem wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane przez strony. Oczywiście należy mieć na względzie, że czym innym jest ocena prawdziwości dokumentu, tj. ocena, czy został on podrobiony bądź przerobiony, a czym innym jest wyciąganie wniosków z danego dokumentu.

Sąd nie oparł się jednak na ustaleniach poczynionych w zleconym przez powoda kosztorysie, przedmiotem której była ocena uszkodzeń samochodu i koszty ich naprawy. Opinia prywatna uzyskana przez powoda nie nadaje się do wykorzystania jako wiarygodny dowód w sprawie. Opinia ta została sporządzona poza toczącym się procesem, na zlecenie jednej ze stron, bez udziału strony przeciwnej i bez zapewnienia jej możliwości odniesienia się do czynności sporządzającego i sformułowanych wniosków. Przedstawioną ekspertyzę traktować należy zatem wyłącznie jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012r., II CNP 41/12, niepubl.). Jako dokument prywatny stanowi ponadto dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, niepubl.).

Zeznania świadka K. M. Sąd uznał za wiarygodne, szczere, logiczne, precyzyjne i spójne zarówno wewnętrznie, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Ponadto w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności uzasadniające odmowę przyznania omawianym zeznaniom waloru pełnowartościowego dowodu w niniejszej sprawie.

Sąd dał wiarę opinii biegłego sądowego mgr inż. S. D. w całości, a to przede wszystkim dlatego, że opinia biegłego była logiczna i wewnętrznie spójna. Biegły mgr inż. S. D. jest długoletnim biegłym sądowym, który sporządził na potrzeby tutejszego Wydziału dużą ilość opinii. Wszystkie opinie tego biegłego charakteryzowały się zawsze wnikliwością, rzetelnością i bezstronnością. Biegły posiada bardzo rozległą wiedzę z zakresu dziedziny, którą reprezentuje i potrafi w bardzo czytelny i przystępny sposób przedstawić trudne zagadnienia techniczne.

Strona pozwana wniosła zastrzeżenia do opinii biegłego, wskazując, wyliczony przez niego koszt naprawy przekracza wartość pojazdu. Biegły sądowy na rozprawie w dniu 19 grudnia 2018 r. podtrzymał swoją opinię pisemną w całości oraz wskazał, iż możliwe jest dokonanie naprawy uszkodzonego samochodu za kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela, w szczególności w przypadku zastosowania używanych części zamiennych lub tanich zamienników.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie stan faktyczny pozostawał w istotnej mierze niesporny między stronami. Nie był kwestionowany fakt kolizji drogowej z dnia 21 kwietnia 2017 r., w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu marki A. (...). Poza sporem pozostawała także zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę, który wypłacił odszkodowanie właścicielowi pojazdu – nie ulega wątpliwości, iż w ten sposób uznał on swoją odpowiedzialność za szkodę w pojeździe. Nie była kwestionowana także legitymacji czynna powoda do wytoczenia niniejszej powództwa. Spór co do zasady sprowadzał się do ustalenia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, która pozwoliłaby na jego przywrócenie do stanu sprzed szkody spowodowanej zdarzeniem z dnia 21 kwietnia 2017 r. Zdaniem pozwanego wypłacone odszkodowanie

pokryło w całości koszty naprawy. Powód utrzymywał natomiast, że kosztorys sporządzony przez stronę pozwaną jest wadliwy, a koszt naprawy został znacznie zaniżony.

Przechodząc do rozważań prawnych należy wskazać, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych regulują przepisy ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 z późn. zm.), w dalszej części uzasadnienia nazywanej również ustawą. Zgodnie z art. 34 ust. 1 i 36 ust. 1 ustawy z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ustalenie odszkodowania z ubezpieczenia OC następuje według ogólnych zasad, określonych w art. 361-363 k.c., z tym jedynie zastrzeżeniem, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest tylko do świadczenia pieniężnego, ograniczonego do wysokości, ustalonej w umowie, sumy gwarancyjnej (art. 822 § 1 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy). Stosownie zaś do treści art. 19 ust. 1 ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie, choć przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po wystąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek a stanem, jaki by zaistniał gdyby zdarzenie to nie nastąpiło. Naprawienie szkody, a więc i odszkodowanie powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody (art. 362 § 2 k.c.). W orzecznictwie utrwalone zostało stanowisko, iż dla pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgnąć do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym. W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie „przyczyny” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej, ograniczenie tej odpowiedzialności tylko za normalne – typowe, występujące zazwyczaj następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynika, nie wprowadza związku przyczynowego w rozumieniu prawnym odmiennego od istniejącego w rzeczywistości.

Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości.

Na gruncie powyżej przytoczonych przepisów, a co jest bezspornym w sprawie, pozwany zobowiązany był względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem sprawcy zdarzenia. Z dopuszczonego przez Sąd na wniosek obu stron postępowania dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia kosztów naprawy pojazdu marki A. (...) wynika, iż koszt naprawy pojazdu wyniósł kwotę 6 829,88 zł. Sąd przyjął w całości wnioski biegłego sądowego zawarte w sporządzonej opinii, jednakże należy wskazać, iż ustalenia kosztów naprawy dokonane przez biegłego mają charakter teoretyczny. W niniejszej sprawie istotne były zeznania

świadka K. M., który jednoznacznie wskazał, że kwota odszkodowania wypłacona przez ubezpieczyciela pozwoliła na naprawę uszkodzonego pojazdu. Ponadto poszkodowany wskazał, iż w dalszym ciągu użytkuje ten samochód. Należy nadmienić, że również biegły sądowy potwierdził możliwość dokonania naprawy pojazdu za kwotę 4 280,24 zł w przypadku zastosowania używanych części zamiennych lub tanich zamienników, co było w jego ocenie uzasadnione, mając na uwadze zaawansowany wiek pojazdu. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, L.) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu. Za „niezbędne” koszty naprawy należy uznać takie, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody. Prowadzi to do wniosku, iż naprawa uszkodzonego pojazdu nie może prowadzić do zwiększenia jego wartości w stosunku do stanu poprzedzającego powstanie szkody, z jednoczesnym obciążeniem ubezpieczyciela kosztami stąd wynikającymi. Mając powyższe na względzie oraz okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał, iż odszkodowanie wypłacone poszkodowanemu w kwocie 4 280,24 zł pozwoliło na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, a tym samym na naprawę uszkodzonego samochodu. Słuszne jest zatem stanowisko pozwanego, który w sprzeciwie podkreślił, że w całości naprawił szkodę wynikającą z kolizji komunikacyjnej. Przyznanie w takiej sytuacji odszkodowania wyższego, wyliczonego w sposób teoretyczny narusza ograniczenie narzucone w art. 824 § 1 k.c., zgodnie z którym odszkodowanie nie może przekraczać poniesionej szkody (także zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 stycznia 2014 roku, I ACa 1430/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 czerwca 2013 roku, I ACa 1270/12).

Pamiętać należy o zasadzie, zgodnie z którą szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody. Sąd Apelacyjny w Poznaniu (sygn. akt ACa 1179/06) zważył, iż „skoro naprawa samochodu nastąpiła przed wytoczeniem procesu, powód miał obowiązek wykazania, jakie koszty poniósł w związku z przywróceniem rzeczy do poprzedniego stanu. Faktycznie poniesione koszty naprawy, w tym przypadku, są równoznaczne w ocenie Sądu I instancji z pojęciem szkody. Przedłożenie przez powoda kosztorysu stwierdzającego koszt naprawy rzeczy w autoryzowanym serwisie z fabrycznie nowych części, (...) nie jest tożsame z udowodnieniem wysokości szkody. Górną granicę obowiązku naprawienia szkody w rozważanym przypadku wyznacza tylko faktyczny, rzeczywisty koszt naprawienia rzeczy, a nie hipotetyczny koszt jej naprawienia. Wynika to z zasady, że w wyniku naprawy szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej nie może dojść do bezpodstawnego wzbogacenia kosztem pozwanego.” Z takimi twierdzeniami w zupełności zgadza się tutaj Sąd. Wymaga podkreślenia, że odszkodowanie ma służyć wyłącznie naprawieniu rzeczywiście zaistniałego uszczerbku majątkowego, a jego funkcją nie jest zrekompensowanie szkody abstrakcyjnego, która mogłaby powstać, lecz nie powstała. Powód za podstawę roszczenia wskazywał sporządzony kosztorys, uwzględniający jednak naprawę w autoryzowanym serwisie. W przypadku, gdy poszkodowany naprawił szkodę tzw. metodą rzemieślniczą, bez użycia oryginalnych części zamiennych, obowiązkiem pozwanego była wypłata odszkodowania w wysokości odpowiadającej rzeczywiście poniesionym kosztom. Zeznania świadka K. M. wprawdzie nie doprowadziły do ich szczegółowego ustalenia, jednakże pozwalały na uznanie, iż wypłacone mu odszkodowanie w całości pokryło koszty naprawy. Z uwagi na ciężący na poszkodowanym obowiązek minimalizacji skutków zdarzenia szkodowego, zasadne było przywrócenie pojazdu po jak najniższych kosztach, które jednocześnie zapewniają pełną rekompensatę powstałego uszczerbku. Sąd nie uznał za zasadne dokonanie naprawy pojazdu z zastosowaniem oryginalnych części zamiennych z logo producenta, bowiem zgodnie z wyjaśnieniami udzielonymi przez biegłego na rozprawie - z uwagi na wiek pojazdu przeprowadzenie jego naprawy z użyciem części tańszych (których koszt nie przekroczyłby kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela) również poskutkowałoby przywróceniem pojazdu do stanu sprzed szkody

Reasumując wskazać należy, że umowa cesji, zawarta między K. M. a (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w T. była bezprzedmiotowa i jako taka nie spowodowała nabycia przez powoda jakiegokolwiek wierzycielności względem pozwanego.

Z powyższych względów, uznając, iż wypłacone przez pozwanego odszkodowanie w wysokości 4 280,24 zł w pełni pokryło poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, Sąd działając po myśli art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22

maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 822 § 1 k.c. a contrario oddalił w całości powództwo jako bez podstawne.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie drugim sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w myśl odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany w całości wygrał sprawę, dlatego należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 806,77 zł, na którą złożyły się: kwota 748,62 zł tytułem połowy wynagrodzenia biegłego sądowego, przyznanego postanowieniem z dnia 19 grudnia 2018 r., kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 41,15 zł tytułem połowy przyznanego świadkowi K. M. utraconego zarobku (postanowieniem z dnia 4 października 2018 r.). Sąd omyłkowo uwzględnił w kosztach procesu strony pozwanej wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 900 zł, dlatego też postanowieniem z dnia 24 stycznia 2019 r. dokonano sprostowania w tym zakresie.

SSR Ryszard Kołodziejski

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć
 - a. pełnomocnikowi powoda,
 - b. pełnomocnikowi pozwanego z pouczeniem o apelacji,
3. Zwrócić niewykorzystane zaliczki,
4. Przedłożyć z wpływem lub za 22 dni od doręczenia.

SSR Ryszard Kołodziejski